

SŁOWO

WILNO, Piątek 2 grudnia 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 223.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia 1-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Siwalska 13 — S. Maleski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MŁCIECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółk. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
WOLÓŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Ku dołowi, ku górze

Wczoraj wczorajsi zastał mnie gdzieś pod Mołodecznem, na drogach pierwszemi mrozami twardniejących, w reportażowej objazdźce. Była ciemna noc, gdyśmy przejeżdżali przez dużą, milczącą wieś. Z wysokości siedzenia bryki widzi się doskonale przez brudne szybki wnętrza chat. Chat miały się dziesiątki. Co robi o tej porze dnia i roku, 1932 roku, nasza wieś wileńska? Co robią ci ludzie? Mała natowa lampa rozświecała słabo mroki, ale przecież oświecała w każdej chacie literalnie w każdej chacie to jedno, monotonicznie to jedno: deski nieheblowanego stołu, na nich, tuż pod lampą położona książka, i w półcieniu, pochylona zaczytana twarz. Gdzieś widziałem jakieś motki na len, niekiedy panowała zupełna ciemność. W chatach mijanej, milczącej wsi powtarzało się stale ten sam, monotoniczny, szablonowy obraz: — lampa — książka — głowa.

Ani nie myślę wpaść w bezkrytyczny zachwyt, że wieś czyta, ani nie będę na dziś myślał z niepokojem, o tem, co stanowiło lekturę tej jednej i dziesiątka setek innych, jej podobnych, wsi. Może jest to i fakt znany, może i wielu nie nowy, ale napewno za mało, stanowczo za mało podkreślany. Ta milcząca dla przejeżdżających wieś jest dziś ogarnięta pędem do książki, jak ludność ogarnięta przed wojną pęd emigracyjny za morze, jak ją, już za oceanem, ogarniała londyńska gorączka złota. To dzwiganie się ma miejsce może nie raz niepostrzeżenie w tym stopniu dla ludzi z dnia na dzień obcujących ze wsią, — może uchodzi ich uwagi właśnie jako codziennego zjawisko? To dzwiganie jest niemniej zjawiskiem ogromnego znaczenia. Nie wiemy co ono da, nie wiemy, w jakim kierunku pójdzie siła tego dzwigania. Wiemy tylko, że jest i jest wielka.

Właśnie przejeżdżając ową wieś mołodeczańską, uderzył mnie, musiał uderzyć, kontrast, jaki zachodzi między owem dzwiganiem się wsi, a między tem, co się dzieje w tej samej chwili na naszych uniwersytetach — i co chyba dzwiganie się nie jest. Od zajęcia we Lwowie, zajęcia, okoliczności którego bo daj się do megatonji nie nadają, poszła nowa fala awantur, zwanych antysemitami, ta sama, co od kilku lat. Mówiąc „ta sama” popełniamy błąd: są dwie rzeczy nowe od roku, a raczej w o ileż wyżej występujące dziś mierze! Niegdyś ekscyty chuliganstwa wobec kobiet były nielicznymi wyjątkami. Niegdyś o ręce i litrydże komunistów, mówiono jako o hipotezie: dziś te fakta, czarno na białym, z nazwiskami, dowodami, stwierdza (Lwów) komunikat policyjny. Te dwie „inowacje” — kobiety i komuniści, to ma ze sobą bardzo ścisły, bardzo logiczny związek: zeszloneczne, pozaprzeszloneczne, poprzednie, awantury — to była jakby ta orka, gdzie lemieś wypadków sięgał coraz głębiej i głębiej, stopniowo do głębszych pokładów. Rzeczy nie stoją w miejscu i szowinizm nacjonalistyczny i rycerskość, to rzeczy, które kolidują. Rzeczy nie stoją w miejscu: im awantury stawały się częstsze, powszedniejsze, tem silniej nad ich lekkomyślność inicjatorami musieli brać górę ich beneficjenci, nad endecją komuna.

Nasz stosunek do naszych młodych kolegów, czy następców z uniwersytetu jest zbyt żywy, zbyt niepocholebny, braterski, byśmy nie mieli natomiast podnieść innego momentu: oto obecni awanturnicy, to był niemal wyłącznie 1-ry rok, wedle komunikatów pierwszy rok prawa, z całkowitą jednomyślną abstynencją wyższych lat. „Nie jestem taki głupi” — oto była przeciętna odpowiedź akademika, zapytanego, czemu nie leci do burd, do których leciał wszak jeszcze rok temu. Nic tu nie mogło pomóc! odpowiednie zebranie tres a propos urządzane przez Młodzież Wszechpolską. Ale jest to ten jedyny pozytywny moment, ten niestety, jedyny zwrot na lepsze. Zapi-

sujemy go z radością, że jest, ze smutkiem, że jest jeden.

Ta wieś i ten uniwersytet to są obrazy, które się jakoś same łączą w jeden. Tam jest to niezaprzeczalne dzwiganie się, jest jakaś moc, co pcha, co wynosi na drogi tak dalekie, że nie dostrzegamy nawet jej końcowych perspektyw. Tu jest jakieś kurczenie się, zamieranie, spadek. Fotomontaż akademicki uchwyci dziś komersz i bibę, i „lagę” i „szpalę” i zieloną wstążeczkę i te Zydówki, wyrzucane z sal wykładowych. Podobno — podkreślamy — podobno o radzono Zydów ze strony władz Uniwersyteckich, by się raczej wstrzymali narażać od chodzenia na wykłady. Coraz mniej uchwyci fotomontaż przykładów powszechniej, głębokiej pracy, a niestety ogólnego dzwigania się ku górze, dostrzymywania kroku tamtemu dzwiganie nie widzi.

Są jednak czasy, gdy swą przynależność do kierowniczej warstwy społecznej trzeba czemś móc wylegitymować, a legitymowanie się to będzie obowiązkiem całej warstwy. Na wsi anachronizmem staje się miła piosenka „Oj, nie chody Hryciu” tradycją przegawędzonych, bezpłodnych wieczernych. Na uniwersytecie osuwają się w zagładę inne tradycje.

Ksawery Pruszyński.

Zamordowanie dwóch policjantów w Gródku Jagiellońskim

Ujęcie sprawców zamachu — Zgon rannego pocztyliona

LWÓW—PAT. — Wczoraj 30 listopada o godz. 23 min. 15 zaalarmowany wypadkiem w Gródku Jagiellońskim, komendant posterunku policji państwowej Kojak wraz z posterunkowym Sługockim udał się na patrol. Na stacji kolejowej Glinna Nawarja, obok Lwowa, spotkali oni dwóch podejrzanych osobników, których wezwali do wylegitymowania się. W tym momencie policjanci zostali rażeni strzałami przez tych osobników. W wyniku strzałów komendant posterunku Kojak został zabity na miejscu, a posterunkowy Sługocki otrzymał ranę w brzuch. Ciężko rannego posterunkowego Sługockiego przewieziono do szpitala do Lwowa. Dochodzenie w toku. — Sprawcy napadu zbiegli. Na miejsce wypadku wyjechał natychmiast starosta powiatowy.

LWÓW PAT. — Pościg, zarządzony za sprawcami napadu rabunkowego na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, oraz za sprawcami zamachu mordowego na 2 funkcjonariuszy policji państwowej w Glinnej Nawarji, doprowadził do ujęcia dwóch zamachowców, którzy schwytani zostali z bronią w rękach na polach koło Mikołajewa, w odległości 36 km. na południe od Lwowa.

Zamachowcy usiłowali ratować się ucieczką przez rzekę Dniestr, ostatecznie jednak zostali ujęci przez policję. — Podkreślić należy, że ludność dwóch wsi okolicznych brała czynny udział w pościgu. Przy aresztowanych znaleziono 2 rewolwery marki „Orgets” oraz amunicję. Nazwiska aresztowanych ze względu na toczące się śledztwo, muszą być zachowane w tajemnicy.

LWÓW PAT. — Dzisiaj w szpitalu powszechnym we Lwowie zmarł pocztylion Józef Klimczak, którego w stanie groźnym przewieziono wczoraj z Gródka Jagiellońskiego. Klimczak zmarł wskutek upływu krwi. Jak wiadomo, został

osobników. Pociąg po parumitowem postoju wyruszył bez przeszkód w dalszą drogę.

Zamach na pociąg Lwów — Przemyśl

LWÓW PAT. — Dziś w nocy na linii kolejowej Lwów — Przemyśl zatrzymany został pociąg z Warszawy przez wzbuch splotki, rzuconej przez nieznanego

osobników. Pociąg po parumitowem postoju wyruszył bez przeszkód w dalszą drogę.

oficerowie i trzech marynarze zabici. Kanonierka rozpoczęła bombardowanie powstańców, zadając im ciężkie straty. Ofensywa japońska rozpoczęła się wielkim ruchem oskrzydającym na północny zachód od Cielikaru. Głównym punktem ataku był Fulał, na który napadnięto o świcie.

Znowu walki na Dalekim Wschodzie

Wielka ofensywa wojsk japońskich przeciwko powstańcom

TOKJO. PAT. — Wojska japońskie rozpoczęły gwałtowną ofensywę przeciwko powstańcom, na których czele stoi generał Su-Ping-Wen. Główne uderzenie było skierowane na HaHar.

Szalantun zbombardowany

SZANGHAI. PAT. — Posuwając się szybko wzdłuż chińskiej linii kolejowej, Japończycy zajęli miasto Szalantun, w którym Rosjanie zbudowali w czasie wojny rosyjsko - japońskiej wielkie koszary.

Jak przypuszczają, w ofensywie japońskiej bierze udział 20 tysięcy żołnierzy. Ofensywa zmierza raczej do zmuszenia Su-Ping-Wena do wszczęcia rokowań, niż do wycofania Chińczyków z ich pozycji. Jak wiadomo Su-Ping-Wen trzyma 200 Japończyków jako zakładników, odmawiając ich badania.

Według doniesień z kwatery Su-Ping-Wena, samoloty japońskie obrzuciły dworzec zachodni w Szalantun bombami, przy czym 12 osób cywilnych zostało zabitych. Dworzec uległ zniszczeniu. Również uległy zniszczeniu położone w tem miejscu koszary. Zachodzi obawa, iż Su-Ping-Wen może wysadzić w powietrze tunel kolejowy długości 3 km. w górach Khinglan.

FABRYKA BOMB W PIWNICY

SAN SEBASTIAN PAT. — W piwnicy jednego z domów, sąsiadującego z siedzibą Zjednoczonych Syndykatów, wykryto fabrykę bomb. — Na miejscu znaleziono około 50 szt. bomb. Pięciu anarchistów aresztowano.

Demonstracja studencka we Lwowie

LWÓW. PAT. — We czwartek przed południem odbył się w Collegium Maximim na Uniwersytecie wiec akademicki, z udziałem 2000 słuchaczy Uniwersytetu i Politechniki. — Wiec miał przebieg spokojny.

Po wiecu uczestnicy udali się pochodem przez miasto i usiłowali urządzić przed pomnikiem Mickiewicza ponowny wiec.

Antysemickie zaburzenia studenckie w Niemczech

BERLIN. PAT. — Antysemickie zaburzenia studenckie powtórzyły się w dniu 1 bm. znowu na uniwersytecie wrocławskim, przybierając niespotykane dotychczas rozmiary. Studenci zarówno w środę wieczorem jak i w czwartek nie dopuścili do rozpoczęcia wykładów prof. Cohna.

Udział w tych awanturach wzięli studenci narodowo - socjalistyczni wszystkich wydziałów. Zaburzenia doszły do takiego stanu, że rektor zmuszony był wy-

Walki na rzece Nonni

SZANGHAI. PAT. — Oddziały powstańcze zdolny podjechał do kanonierki, należącej do Mandżuków, na rzece Nonni. Wywiązała się gwałtowna walka, przy czem powstańcy zostali odrzucony. Dwa

Przesilenie ministerjalne w Niemczech trwa nadal

Hitler uchyla się od pertraktacji ze Schleicherem

BERLIN PAT. — Pomimo półoficjalnych zapowiedzi co do możliwości zakończenia kryzysu gabinetowego w dniu dzisiejszym do wieczora sytuacja pozostała niewyjaśniona. Wiadomo jedynie, że gen. Schleicher odbył w ciągu dnia konferencję z urzędującym komisarzem Papienem.

Ukazał się oficjalny komunikat biura prasowego partii narodowo - socjalistycznej, w którym zaprzeczono się kategorycznie, jakoby Hitler zamierzał przybyć do Berlina i pertraktować w sprawie przesilenia. Nieprzejednane stanowisko narodowych socjalistów obalilo nadzieje kół miarodajnych co do dojścia do skutku osobistego widzenia się Hitlera z gen. Schleicherem.

Natomiast pojawiły się wiadomości o kontynuowaniu przez Schleichera rozmów z przywódcami ugrupowań politycznych. Zwracając uwagę na kontakt gen. Schleichera ze związkami zawodowymi, pozostającymi pod wpływem socjal-

demokracji. Zarząd tych związków wręczył Schleicherowi publikowany dzisiaj memoriał, zawierający uzasadnienie znanych żądań, wysuniętych podczas poprzednich rozmów.

Z drugiej strony podkreślają, że analogiczne rozmowy prowadzi urzędujący kanclerz Papien, który między innymi odbył konferencję z przywódcą Stahlhelmu Seldtem, Fakty te świadczyłyby, że rozwiązanie kryzysu dozna nowej zwłoki.

BERLIN PAT. — We czwartek wie-

czorem odbyła się u prezydenta Hindenburga półtoragodzinna narada, w której udział wzięli gen. Schleicher, kanclerz Papien, i sekretarz stanu Meissner. — Decyzja prezydenta nie jest znana, aczkolwiek biuro Conti z dobre poinformowanych źródeł zapewnia, że liczyć się można z jej ogłoszeniem w dniu 2 grudnia. Na zwłokę wpływać ma ta okoliczność, że czynniki miarodajne chciałyby z decyzją Hindenburga co do wyboru osoby kanclerza ogłosić również pełną listę gabinetu.

Ponieważ nie posiadali zezwolenia na odbycie wiecu, organa policji państwowej rozproszyły zebranych, którzy udali się następnie na sowo do Domu Akademickiego. Przemówił tam jeden z przywódców akademickich, wzywając do rozjęcia się. — Demonstrujące grupy studentów przy ul. Akademickiej policja rozproszyła, używając sikawek

wład pomocy policji, która, oczyszczając gmach uniwersytetu z demonstrantów, odebrała legitymacje 200 studentom. Sily utrzymujących w ostatnich dwóch tygodniach porządek w gmachu uniwersytetu pielęgniarki kliniki psychiatrycznej okazały się niewystarczające. Danych o ilości poturbowanych osób w czasie wczorajszych manifestacji brak. Rektor zarządził zamknięcie całego uniwersytetu.

Przesilenie ministerjalne w Niemczech trwa nadal

Hitler uchyla się od pertraktacji ze Schleicherem

BERLIN PAT. — Pomimo półoficjalnych zapowiedzi co do możliwości zakończenia kryzysu gabinetowego w dniu dzisiejszym do wieczora sytuacja pozostała niewyjaśniona. Wiadomo jedynie, że gen. Schleicher odbył w ciągu dnia konferencję z urzędującym komisarzem Papienem.

Ukazał się oficjalny komunikat biura prasowego partii narodowo - socjalistycznej, w którym zaprzeczono się kategorycznie, jakoby Hitler zamierzał przybyć do Berlina i pertraktować w sprawie przesilenia. Nieprzejednane stanowisko narodowych socjalistów obalilo nadzieje kół miarodajnych co do dojścia do skutku osobistego widzenia się Hitlera z gen. Schleicherem.

Natomiast pojawiły się wiadomości o kontynuowaniu przez Schleichera rozmów z przywódcami ugrupowań politycznych. Zwracając uwagę na kontakt gen. Schleichera ze związkami zawodowymi, pozostającymi pod wpływem socjal-

demokracji. Zarząd tych związków wręczył Schleicherowi publikowany dzisiaj memoriał, zawierający uzasadnienie znanych żądań, wysuniętych podczas poprzednich rozmów.

Z drugiej strony podkreślają, że analogiczne rozmowy prowadzi urzędujący kanclerz Papien, który między innymi odbył konferencję z przywódcą Stahlhelmu Seldtem, Fakty te świadczyłyby, że rozwiązanie kryzysu dozna nowej zwłoki.

BERLIN PAT. — We czwartek wie-

czorem odbyła się u prezydenta Hindenburga półtoragodzinna narada, w której udział wzięli gen. Schleicher, kanclerz Papien, i sekretarz stanu Meissner. — Decyzja prezydenta nie jest znana, aczkolwiek biuro Conti z dobre poinformowanych źródeł zapewnia, że liczyć się można z jej ogłoszeniem w dniu 2 grudnia. Na zwłokę wpływać ma ta okoliczność, że czynniki miarodajne chciałyby z decyzją Hindenburga co do wyboru osoby kanclerza ogłosić również pełną listę gabinetu.

Ponieważ nie posiadali zezwolenia na odbycie wiecu, organa policji państwowej rozproszyły zebranych, którzy udali się następnie na sowo do Domu Akademickiego. Przemówił tam jeden z przywódców akademickich, wzywając do rozjęcia się. — Demonstrujące grupy studentów przy ul. Akademickiej policja rozproszyła, używając sikawek

w związku z uroczystościami, które odbyły się w Warszawie w dniach 28 i 29 bm. — celem uczczenia rocznicy powstania listopadowego odbyło się zaciągnięcie warty w Belwederze przez pluton Szkoły Podchorążych Pie-

czorem odbyła się u prezydenta Hindenburga półtoragodzinna narada, w której udział wzięli gen. Schleicher, kanclerz Papien, i sekretarz stanu Meissner. — Decyzja prezydenta nie jest znana, aczkolwiek biuro Conti z dobre poinformowanych źródeł zapewnia, że liczyć się można z jej ogłoszeniem w dniu 2 grudnia. Na zwłokę wpływać ma ta okoliczność, że czynniki miarodajne chciałyby z decyzją Hindenburga co do wyboru osoby kanclerza ogłosić również pełną listę gabinetu.

Szczegóły pościgu

LWÓW PAT. — Prasa wieczorna podaje następujące szczegóły o pościgu za zamachowcami na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim.

Pościg za sprawcami napadu, kontynuowany w rozmaitych kierunkach, doprowadził o godzinie 3-iej do ujęcia dwóch uczestników zamachu. Dochodzenie wskazuje, że sprawcy rozdziłi się w czasie ucieczki. Dwóch z nich udało się w kierunku Glinnej Nawarji, gdzie dokonali morderstwa, poczem zbiegło w kierunku Postomyt, idąc pośpiesznie przez całą noc wzdłuż linii kolejowej w kierunku południowym. Nad ranem natknęli się na grupę kolejarzy, do której dali kilka strzałów. Epizod ten zwrócił uwagę policji, ścigającej sprawców i skierował na ich drogę pościg, który zdołał osaczyć sprawców. Obydwaj bandyci usiłowali przeprawić się przez Dniestr i zaczęli posuwać się przez las w kierunku Mikołajewa, ustawicznie zmieniając kierunek ucieczki.

O godzinie 13-iej nadeszły do Lwowa wiadomości, że obydwaj sprawcy zo stali przyrzymyani. — Jeden z nich miał przestrzeloną kurtkę. Żaden nie jest ranny. W-g późniejszych wiadomości, jeden ze sprawców odniósł lekkie rany.

OGRABIEŃIE POCZTYLIONA POD KRAKOWEM

KRAKÓW PAT. — W dniu 1 grudnia rano w powiecie wadowickim zamordowano pocztyliona, przewożącego pocztę z Sulkowic do Kalwarii. Nieznani sprawcy zrabowali 4 tysiące zł.

TRĄBA POWIETRZNA NAD LIPSKIEM

LIPSZK. PAT. — Okolice Ditterfeld pod Lipskiem nawiedziła trąba powietrzna, wyrządzając wielkie szkody. Nawiedzona przez wiatr okoliczności zostały w znacznym stopniu uszkodzone, przyczem uszkodzeniu uległo szereg nowych domów mieszkalnych.

SZKOLENIE TRZECH „CZAROWNIC”

BOGOTA. (Kolumbia) PAT. — Tłum podpalili we wsi Sativanorte, chatę, w której mieszkała starszuszka wraz z 2 córkami. Matka była oskarżoną o to, iż jest czarownicą. Wszystkie trzy kobiety spłonęły żywcem, zanim na miejsce przybyła pomoc.

MANIFESTACJA W CLUJ

BUKARESZT. PAT. — W miejscowości Cluj odbyły się manifestacje przeciwko kampanii rewizjonistycznej, przy czem tłum demonstrował przed gmachem konsulatu węgierskiego, gdzie przed przybyciem policji wybito szyby. Policja przywróciła spokój.

FALA NAPADÓW BANDYCKICH W NIEMCZECH

BERLIN. PAT. — W dniu 1 bm. w południe dokonano w Niemczech szeregu napadów bandyckich. We Frankfurcie nad Menem zastrzelony został o godzinie 2 w południe listonosz podczas odnoszenia przesyłek pieniężnych. Sprawca napadu zrabował mu torbę z pieniędzmi, zawierającą 3 tysiące marek w gotówce. Ciało zabitego znaleźli przechodnie na ulicy.

O dokonanie napadu podejrzany jest 12-letni wyrostek, którego dotychczas nie zdołano ująć. Podobny przebieg miał napad na praktykanta jednej z firm handlowych w Diemitz. W czasie gdy praktykant niósł sumę 1200 marek, rzuciło się na niego dwóch osobników, którzy nadjechali na rowerach i powaliwszy praktykanta na ziemię, zrabowali gotówkę. Ciężko rannego praktykanta w stanie nieprzytomnym znaleźli przechodnie. Po bandytach nie pozostało żadnego śladu.

AMERYKA GROZI WYCOFANIEM SIĘ Z KONFERENCJI I ROZBRÓJENIEM JEJ

GENEWA. PAT. — O ileby konferencja 5 mocarstw doprowadziła do porozumienia, komisja główna byłaby zapewne zwołana jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. W szerokich kołach konferencji rozbrojeniowej panuje pragnienie, by prace zostały przyspieszone. Nadeszły dziś z Waszyngtonu wiadomości, według których amerykański departament stanu domaga się szybkiego zawarcia konwencji rozbrojeniowej i w przeciwnym razie grozi wycofaniem się Stanów Zjednoczonych z konferencji. — Pogłoski te zrobiły w Genewie wrażenie.

Podkomitet dla sprawy prywatnej fabrykacji broni rozpoczął dziś swe prace pod przewodnictwem delegata polskiego Komarnickiego.

TELEGRAMY

POSIEDZENIE SEJMU 6 GRUDNIA

WARSZAWA. PAT. — Plenarne posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na wtorek dnia 6 grudnia na godzinę 16-tą.

NOWY WICEPREZES N. I. K.

WARSZAWA. PAT. — Naczelnik wydziału personalnego Najwyższej Izby Kontroli p. Stanisław Okoniewski mianowany został wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

BONY MAGISTRACIE W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. — Magistrat m. Warszawy wypuszcza bony na 15 milionów złotych, oprocentowane na 6 procent na okres trzyletni. Bony m. st. Warszawy zostaną wypuszczone jedynie dla uregulowania należności dostawcom i za roboty, wykonane dla miasta, które to należności powstały z dniem 1 listopada br. Emisja nie ma charakteru przymusowego. Bony przyjmowane będą ci, którzy wyrażą na to zgodę. Dnia 1 listopada 1935 roku nastąpi wykupienie emisji.

GEOLOG POLSKI DO IRAKU

WARSZAWA. PAT. — Geolog polski inż. Jerzy Strzelski został zaangażowany przez towarzystwo naftowe angielsko-włoskie, w celu zbadania złóż naftowych w Iraku. Pan Jerzy Strzelski jest autorem znanej książki Jasielskiego „Zagłębie naftowe”.

Jadąc do Iraku na czele misji geologicznej, w której skład wchodził Włosi i Anglicy, zabrał on z sobą do pomocy dwóch młodych inżynierów polskich.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ

LUBLIN. PAT. — Z gabinetu zawiadowcy stacji w Kraśniku złodziejce skradła paczkę - przesyłkę, zawierającą 3500 zł. Pieniądze były przeznaczone na pensję dla pracowników stacji.

KASJARZE W TERESPOLU

LUBLIN. PAT. — Do urzędu pocztowego w Terespolu, pow. bielski, dostali się kasjarze i zaczęli rozpruwać kasę ogniotrwałą. W czasie tej czynności wszedł naczelnik urzędu i spłoszył kasjarzy, którzy uciekli, nie zdolawszy nic zabrać. Pojechał prowadzić dochodzenie.

TRĄBA POWIETRZNA NAD LIPSKIEM

LIPSZK. PAT. — Okolice Ditterfeld pod Lipskiem nawiedziła trąba powietrzna, wyrządzając wielkie szkody. Nawiedzona przez wiatr okoliczności zostały w znacznym stopniu uszkodzone, przyczem uszkodzeniu uległo szereg nowych domów mieszkalnych.

SZKOLENIE TRZECH „CZAROWNIC”

BOGOTA. (Kolumbia) PAT. — Tłum podpalili we wsi Sativanorte, chatę, w której mieszkała starszuszka wraz z 2 córkami. Matka była oskarżoną o to, iż jest czarownicą. Wszystkie trzy kobiety spłonęły żywcem, zanim na miejsce przybyła pomoc.

MANIFESTACJA W CLUJ

BUKARESZT. PAT. — W miejscowości Cluj odbyły się manifestacje przeciwko kampanii rewizjonistycznej, przy czem tłum demonstrował przed gmachem konsulatu węgierskiego, gdzie przed przybyciem policji wybito szyby. Policja przywróciła spokój.

FALA NAPADÓW BANDYCKICH W NIEMCZECH

BERLIN. PAT. — W dniu 1 bm. w południe dokonano w Niemczech szeregu napadów bandyckich. We Frankfurcie nad Menem zastrzelony został o godzinie 2 w południe listonosz podczas odnoszenia przesyłek pieniężnych. Sprawca napadu zrabował mu torbę z pieniędzmi, zawierającą 3 tysiące marek w gotówce. Ciało zabitego znaleźli przechodnie na ulicy.

O dokonanie napadu podejrzany jest 12-letni wyrostek, którego dotychczas nie zdołano ująć. Podobny przebieg miał napad na praktykanta jednej z firm handlowych w Diemitz. W czasie gdy praktykant niósł sumę 1200 marek, rzuciło się na niego dwóch osobników, którzy nadjechali na rowerach i powaliwszy praktykanta na ziemię, zrabowali gotówkę. Ciężko rannego praktykanta w stanie nieprzytomnym znaleźli przechodnie. Po bandytach nie pozostało żadnego śladu.

AMERYKA GROZI WYCOFANIEM SIĘ Z KONFERENCJI I ROZBRÓJENIEM JEJ

GENEWA. PAT. — O ileby konferencja 5 mocarstw doprowadziła do porozumienia, komisja główna byłaby zapewne zwołana jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. W szerokich kołach konferencji rozbrojeniowej panuje pragnienie, by prace zostały przyspieszone. Nadeszły dziś z Waszyngtonu wiadomości, według których amerykański departament stanu domaga się szybkiego zawarcia konwencji rozbrojeniowej i w przeciwnym razie grozi wycofaniem się Stanów Zjednoczonych z konferencji. — Pogłoski te zrobiły w Genewie wrażenie.

Podkomitet dla sprawy prywatnej fabrykacji broni rozpoczął dziś swe prace pod przewodnictwem delegata polskiego Komarnickiego.



W rocznicę czynu Piotra Wysockiego

Przegląd Księgarski (22) podaje bar...

Książka samoczytająca się nie posiada o...

Po zapisaniu słów, względnie zrobienia...

Jaka jest zasada zapisywania i odwarza...

Wynalazek „samoczytającej się ksiązk...

Można nawet przypuszczać, że samo...

Gazeta Polska (281) donosi o inny...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

W najbliższych dniach zostanie wypuszc...

WSPÓLZIOMEK KSIĘDZA WETTERLE

W 1929 r. niemiecki „Simplicissimus” pu...

Jest nawet sprzeczność co do imienia, j...

DZIENNIKARZ, KTÓRY NIE PISZE

— Un juornaliste d'ont nous ne conaissons...

„LAWRENCE W MARYNARCE”

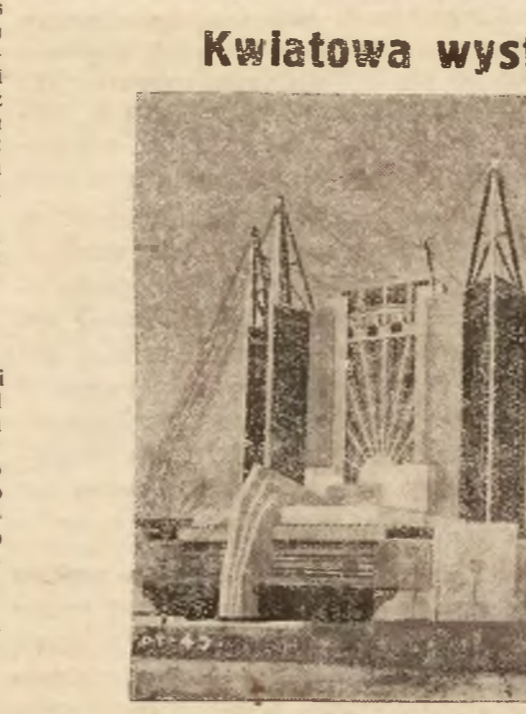
Nie jest to nasze określenie, nie pochodzi...

czemś w rodzaju słynnego pułkownika La...

„PRZYJACIEL”

W maju czy czerwca 1930 roku krążył w...

Kwiatowa wystawa w Chicago



W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

niemieckiego na świeżym powietrzu lasów pod...

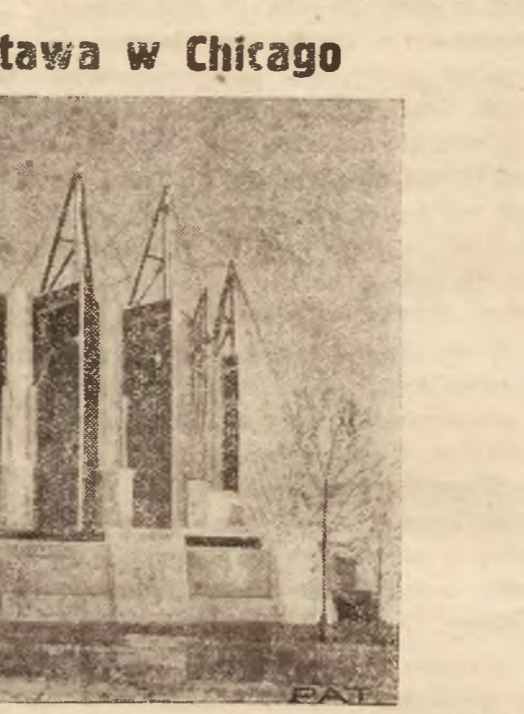
Nikt w Paryżu nie ludził się co do celu o...

Jeżeli dotąd pozwolono mu działać i to...

„PRZYJACIEL”

W maju czy czerwca 1930 roku krążył w...

Kwiatowa wystawa w Chicago



W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W roku 1933 odbędzie się w Chicago wsze...

W WŁÓCZĘDZIE

p. Wystouchowi w odpowiedzi

Wzmiankowaliśmy już o ukazanym się Nr...

Po tych komplementach odrzuca ruszamy...

Do tego doskonali artykuł p. Wystoucha o...

„Krucym niedyskretnym pytaniem: jak się...

Dobrze robi p. Wystouch, że pytanie to...

Natomiast w „Kurjerze Wileńskim” zna...

Ów artykuł o gwałpawym tytule i równo...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W WIRZE STOLICY

KWINTO NA DZIKIEL.

Bankiera Kwinto, przebywającego na wol...

Kwinto chętnie wrócił do więzienia na Dzik...

Gdy Kwinto siedział latem w osobnej celi...

Niech idzie do czorta dusza jego!

Tak się podobała ta odpowiedź Kwincie...

Dziś Kwinto jest znówu sam. Więzienie —

O użytkownianle... baniek mydlanych

Na Rosję Sowiecka spada jeden grom po...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

W każdym razie dobrze jest że „Włóczeg...

Po uroczystościach krakowskich

— że tam było w Krakowie? — Ano — pięknie, dostojnie, wspaniale...

Od 24 do 25 włącznie trwały te uroczystości...

Niektóre momenty były naprawdę imponujące...

cał się nim lub mu dotkliwie dokuczał...

Podczas uroczystości krakowianie mocno zaznaczyli swoją pamięć o Poe...

A jednak czegoś brakło... Może to nasze wileńskie zbyt uczuciowe podejście...

Wspiański został zaktualizowany: z jego poezji wydobyto pierwsiastki walki...

ktowano, jako rdzeń jego twórczości i wyraz...

Wspiański napisał szereg sztuk, których współcześni nie rozumieli i które...

Starając się podnieść znaczenie Wspiańskiego, jako poety, podkreślano...

Wspiański i Piłsudski... Wspiański miał wzięcie państwa i wzywał naród do walki...

rzył kadry przyszłego wojska polskiego. Jak można zestawiać te dwie tak różne...

Wspiański napisał szereg sztuk, których współcześni nie rozumieli i które...

Więc jakże można było — i pogo? — wciąż zestawiać te dwa nazwiska tak...

Tak naturalnie jest, że wielka ilość ludzi lubi opromieniać się sławą Marszałka...

ski cudzej sławy są potrzebne nieboszczykom, tembardziej takim, jak Wyspiański...

Podczas uroczystości krakowskich, Wilno było reprezentowane dość licznie...

W Krakowie spotkali się wilmianie: prof. B. Bałkiewicz, W. Charkiewicz, prof. St. Ehrenkruz, J. Hoppen, W. Hulewicz...

Zjazy literatów i artystów stały się wielką rewją wspaniałych polskich artystycznych sił twórczych...

W. Charkiewicz

